Rok IV. Nr. 72 (821) Wilno, Wtorek 29 marca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Od Administracji.

Do numeru dzisiejszego załączamy blankiety wpłaty na nasze konto P. K. O. 80750. Prosimy więc Szanownych Abonentów o uskutecznienie przedpłaty na m. kwiecień oraz o uregulowanie zaległości w terminie do 5 kwietnia, w przeciwnym bowiem wypadku zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę naszego pisma.

Reforma szkolnictwa powszechnego a obrona narodowa.

Jedną ze spraw państwowej wagi, jakie wymagałyby zdecydowanej jednomyślności — gdyby nie względy partyjne, niestety, zawsze biorące górę nad sprawami ogółu, jest kwestja ustroju szkolnego. Już zagadnienia mniejszościowej polityki szkolnej mogą podlegać znacznym rozbieżnościom.

Nie może być miejsca natomiast na partyjne swary, jeśli idzie o powszechność szkolnictwa, o tępienie ciemnoty, o poziom powszechnego nauczania. A jednak — jesteśmy świadkami zaciętej ze strony reakcyjnego obozu walki o podjętą przez rząd i żywioły demokratyczne akcję zreformowania szkolnictwa powszechnego w duchu przez zachód Europy oddawna uznanym i cenionym do tego stopnia, że nawet zarzucony gdzieniegdzie ten system nanowo zamierza się odbudować. Idzie o szkołę powszechną jednolitą — 7 klasową o poziomie obecnych 6-ciu klas szkoły średniej.

Zdawałoby się, że idea jaknajwyższego poziomu nauczania powszechnego nie znajdzie przeciwników, a tymczasem jest inaczej. I tę właśnie opozycyjną robotę zdradną tylko wobec narodu nazwać można.

Olbrzymi odsetek analfabetów wśród ludności tępić należy z największym wysiłkiem, to też jedną z największych zasług pierwszego rządu Moraczewskiego jest jego dekret o powszechnem nauczaniu. Najjaskrawiej nawet reakcyjne rządy dekretu tego nie odważyły się cofnąć. Nawiasem wspomnieć trzeba, że obecny rząd, niestety, nie usunął szkodliwych na polu oświaty posunięć rządu prawicowego; nadal np. zachowuje swą moc wysoce krzywdzące i sprawiające ogromne szkody rozporządzenie o redukcji płac nauczycielskich.

Podjęto tedy walkę z analfabetyzmem, ale rezultaty jej są zastraszająco nikłe. Jest to zrozumiałe następstwo z jednej strony zniechęcenia wśród zubożałego nauczycielstwa, z drugiej—niewystarczalności dwuklasowej szkoły powszechnej. Program takiej szkoły jest zaledwie uprawą roli pod zasiew dobrego ziarna,—ale bez zasiewu i dalszej uprawy rola taka stanie się znowu jałowym, zachwaszczonym ugorem.

Przypomnieć należy na potwierdzenie powyższego mało znany, a jednak przerażający swą wymową fakt: oto wśród żołnierzy na terenie korpusu warszawskiego stwierdzono 30 proc. *powrotnego analfabetyzmu*... Wszyscy ci żołnierze ukończyli jedno lub dwuklasową szkołę powszechną. Wysiłki podatkowe ludności w znacznej części idą na marne, praca tysięcznych rzesz nauczycielstwa nie przynosi owoców—i jakże tu mówić o likwidacji analfabetyzmu?..

Reforma szkolnictwa powszechnego jest sprawą pilną i niesłychanie ważną dla rozkwitu i całości państwa. Kto jak kto, ale właśnie elementy, z wielką pompą obnaszające płaszczyk „narodowy" powinny dbałość okazać o poziom oświaty, stanowiący gwarancję wszechstronnego w przyszłości rozwoju *narodu*, nie mniej także gwarancję silnej *obrony narodowej*.

Przyjęta u nas w Polsce i za najdoskonalszą uznana, a zwycięska w wielkiej wojnie francuska doktryna wojskowa ma te właściwości, że nie bezduszny, zautomatyzowany manekin jest jej motorem, ale świadomy swych zadań, środków i możliwości działania, jaknajlepiej oświecony żołnierz. Dowódca najdrobniejszej jednostki—drużyny i sekcji, a częstokroć również każda jednostka w takim oddziałku, ma zapewnioną daleko idącą samodzielność działania.

Od decyzji najniższych w hierarchji wojskowej stopni zależeć będzie w ostatecznym rezultacie los całego olbrzymiego frontu. Najdrobniejsze więc komórki w organiźmie żyjącego frontu sprostać muszą odpowiedzialnym zadaniom, wymagającym szybkiej orjentacji i decyzji, zimnej krwi i opanowania, silnej woli zwycięstwa, a nadewszystko — doskonałej znajomości posiadanych środków walki. Wszystko to wymagania, całkowicie zależne od poziomu wykształcenia masy walczącej armji.

Cóż mówić o najnowszych wynalazkach, o technicznych środkach walki, we współczesnej wojnie decydujących? Organizujemy L. O. P. P., tworzymy obronę przeciwgazową, ale wszystkie w tym kierunku wysiłki pójdą na marne, o ile nie dostarczymy tym broniom licznej kadry wyszkolonych i inteligentnych żołnierzy. Niepodobna się łudzić, że wystarczą szeregi inteligentów, młodzieży uniwersyteckiej i gimnazjalnej, jeśli poryw patrjotyzmu je uniesie. Ludzie ci będą potrzebni na wyższych kierowniczych stanowiskach na froncie i etapie, wreszcie na tyłach, na niemniej ważnym froncie przemysłowym.

Tak więc — o ile obrona narodowa ma nie być fikcją tylko — musi społeczeństwo spowodować zasadniczą reformę szkolnictwa powszechnego. Zamiast zaś interpelować rząd w sprawie środków obrony zachodniej granicy, lepiej zastanowić się nad kwestją, czy obecny stan oświaty nie jest groźnem dla całości państwa niebezpieczeństwem.

Kto chce, aby szare masy żołnierza były zdolne do współczesnych walk, ten musi pamiętać o ścisłym związku, jaki zachodzi między zagadnieniem obrony narodowej a sprawą oświaty.

e-ski.

Marsz kantończyków na Pekin.

Pod hasłem zjednoczenia Chin.

LONDYN, 28.III (Pat). Telegraphen Company donosi: **Generał Czang Kai-Szek oświadczył korespondentowi agencji British United Press, że ma zamiar rozpocząć marsz na Pekin.**

Głównym celem kantończyków jest przywrócenie jedności Chin. Pochód w kierunku północy będzie podjęty niezwłocznie.

Jedna armja będzie maszerowała wzdłuż wybrzeża w kierunku prowincji Szantung, druga zaś wzdłuż linji kolejowej Nankin-Pekin.

Generał Feng Szang rozpocznie kampanję przeciwko Pekinowi na czele armji zebranej w Mongolji, a liczącej 200 000 ludzi.

Sytuacja w Szanghaju.

LONDYN, 28.III (Pat). W Szanghaju panował wczoraj względny spokój.

Na terytorjum koncesji francuskiej wzmocniono kordony wojskowe w obawie napaści na tę koncesję, wskutek odmowy dowództwa francuskiego zadośćuczynienia żądaniu Czang Kai-Szeka usunięcia barykad oddzielających tę koncesję od dzielnicy chińskiej.

Liczba ofiar w Nankinie.

LONDYN, 28. III. (Pat.) Według dotychczasowych obliczeń, na liście ofiar wypadków w Nankinie znajduje się około 100 osób cudzoziemców.

Wśród zabitych są: dr. Williams, wice-rektor uniwersytetu w Nankinie, dr. Smith, lekarz portowy, dr. Huber, majster warsztatów portowych, oo. jezuici Vanara i Tugout oraz kilku marynarzy z załogi krążownika „Esmeralda" i torpedowca japońskiego.

Bolszewicy przyczyną tragedji nankińskiej.

LONDYN. 28.III. (Pat). „Times" donosi z Pekinu, iż gen. Czang-Tso Lin oświadczył wobec dziennikarzy, że Sowiety zgóry ukartowały tragedję jakiej widownią był Nankin.

Generał zalecał dalej współpracę z mocarstwami wymierzoną przeciwko bolszewikom.

Gwałty oddziałów mongolskich.

PEKIN, 28. III. (Pat.) Gubernator prowincji Sin-Kiang nadesłał do rządu pekińskiego skargę na gwałty oddziałów mongolskich, które wtargnęły na terytorjum prowincji.

Gubernator domaga się odwołania w Mongolji rosyjskich doradców wojskowych, którzy zachęcają Mongołów do napaści na Chiny.

Bolszewicy namawiają do likwidacji koncesyj

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Londynu donoszą, iż minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego w Chinach Czen oraz agent sowiecki w Kantonie Borodin przybyli wczoraj do Szanghaju razem z dowódcą armji kantońskiej.

Natychmiast po ich przybyciu norweski konsul generalny, jako najstarszy z korpusu dyplomatycznego, złożył wizytę dowódcy armji kantońskiej i pertraktował z nim w sprawie ochrony życia i mienia cudzoziemców oraz zaniechania ataków na cudzoziemskie koncesje.

Po wizycie konsula norweskiego **dowódca armji południowej przyjął konsula sowieckiego, który usiłował go skłonić do zlikwidowania obcych koncesyj w Szanghaju.**

Ultimatum dowództwa kantońskiego.

SZANGHAJ, 37.III (PAT). United Press. Generał Czeg-Kai-Szek zażądał od komendanta wojsk francuskich usunięcia barykad, okalających koncesje cudzoziemskie, gwarantując przytem całkowite bezpieczeństwo życia i mienia cudzoziemców. Dowódca wojsk francuskich odmówił temu żądaniu, wobec czego gen. Czang-Kai-Szek wystosował doń ostre oświadczenie, które uważane jest za początek ofensywy dyplomatycznej ze strony rządu kantońskiego przeciwko koncesjom międzynarodowym.

Organizacje robotnicze wystosowały do rady miejskiej koncesyj międzynarodowych ultimatum, aby do niedzieli w południe barykady zostały usunięte, grożąc w przeciwnym razie strajkiem powszechnym. Rządy amerykański i japoński wysyłają pośpiesznie do Chin nowe oddziały wojskowe.

Stan oblężenia w Szanghaju.

LONDYN. 28. III. (Pat). Według doniesień z Szanghaju został tam ogłoszony stan oblężenia.

Główne niebezpieczeństwo tkwi w możliwości wybuchu wojny partyzanckiej.

Liczą się z tem, że Chińczycy będą próbowali rozpocząć walkę w obrębie koncesyj zagranicznych.

Dowódca zjednoczonych armij europejskich.

LONDYN, 28. III. (Pat.) Daily Telegraph donosi z Szanghaju, iż między władzami francuskiemi, angielskiemi i amerykańskiemi miało dojść do porozumienia, w myśl którego dowództwo nad siłami międzynarodowemi objąć ma generał Duncan.

Przygotowywanie ataku na koncesje.

SZANGHAJ. 28.III. (Pat). Generałowie Czang-Kai-Szek i Pai-Czing Hsi wzięli udział w wielkiem zgromadzeniu odbytem w chińskiej dzielnicy w Szanghaju.

Zebranie to przyjęło rezolucję, domagającą się niezwłocznego zwrotu koncesji cudzoziemskiej w Szanghaju i zalecającą przystąpienie do nowego strajku powszechnego.

Krążą pogłoski, że powszechny związek zawodowy robotników postanowił siłą usunąć barykady oddzielające koncesje międzynarodową od terytorjum chińskiego. Zamierzony jest masowy atak na wspomniane barykady.

Krytyczne położenie w koncesji francuskiej.

PARYŻ. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprzecza kategorycznie wiadomościom pochodzącym ze źródeł zagranicznych przedstawiającym sytuację na obszarze koncesji francuskiej w Szanghaju za ciężką.

Oddziały obronne skoncentrowane wewnątrz obszaru koncesyjnego liczą 2 tys. ludzi przeznaczonych dla ewentualnej obrony linji granicznej długości 10 klm.

Wymiana dokumentów.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu koncyljacyjnego i arbitrażowego pomiędzy Polską a Szwecją, podpisanego w Sztokholmie 3 listopada 1925 r.

Wymiany powyższej ze strony Polski dokonał p. August Zaleski, ze strony Szwecji poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Anckersvard.

Budżet na rok 1927-28.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Po uzupełnieniu przez kancelarję sejmową przeliminarza budżetowego na rok 1927—28 wszystkiemi poprawkami, przeprowadzonemi ostatnio przez Sejm, preliminarz został przesłany do Rady Ministrów, celem oddania go do druku.

Budżet będzie ogłoszony w dzienniku ustaw w dniu 1 kwietnia i z tym dniem zacznie obowiązywać.

Z ZAGRANICY.

Sprawa rokowań handlowych z Polską i Francją w Niemczech.

BERLIN, 28.III (Pat.) Jak donosi Berliner Tageblatt, toczyć się będą w Berlinie w najbliższym czasie wyczerpujące narady czynników układowych nad sprawą rokowań handlowych z Polską i Francją.

Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań francusko-niemieckich dyrektor ministerjalny Posse przybył do Berlina w niedzielę. Jednocześnie przybył z Warszawy poseł niemiecki Rauscher, aby złożyć sprawozdanie o dotychczasowych rokowaniach, które prowadził z gabinetem polskim w kwestjach wydaleniowych i gospodarczych.

Gabinet Rzeszy odbędzie dzisiaj po południu posiedzenie, na którem nie będzie jeszcze rozważana kwestja traktatów handlowych, gdyż naprzód mają się odbyć rozmowy przygotowawcze obu przybyłych do Berlina pełnomocników z odpowiedniemi ministrami.

„Berliner Tageblatt" wyraża przekonanie, że rząd Rzeszy zatwierdzi bezwzględnie umowy, które zawarł Posse w Paryżu, aczkolwiek nie uzyskał on dla niemieckiego przemysłu chemicznego prawa sprzedawania we Francji towarów chemicznych z wolnej ręki.

Budżet Reichswehry w Reichstagu.

BERLIN, 28.III. (Pat). Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu poświęcone było debatom nad budżetem ministerstwa Reichswehry.

Sprawozdawca komisji wojskowej Reichstagu stwierdził w swem przemówieniu, że budżet Reichstagu jest niezwykle wysoki, wynosi bowiem 698 miljonów marek.

Rząd zapowiedział w komisji, że budżet na rok przyszły zapewne będzie musiał być jeszcze podwyższony.

Referent wyraził ubolewanie, że nie może przedstawić szczegółów dotyczących dostawy amunicji sowieckiej do Niemiec gdyż obrady nad tą sprawą uznane zostały przez komisję za poufne.

Po przemówieniach szeregu mówców zabrał głos min. Gessler, który porównywał budżety wojskowe mocarstw aljanckich z budżetem niemieckim wskazując na powiekszenie budżetów tych mocarstw, jak np. w Anglji.

Minister Gessler w swoim przemówieniu wypowiedział się przeciwko projektowi demokratów wprowadzenia milicji, utrzymując, że jest błędem spodziewanie się, iż obrona milicyjna może kosztować taniej niż stałe wojsko.

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.

Z całej Polski.

Likwidacja strajku w przemyśle metalowym.

WARSZAWA, 28.III. (Pat.) Dn. 26 i 27 b. m. odbywały się w Radomiu narady, prowadzone przy udziale inspektora pracy IV okręgu w Kielcach inż. Świeżewskiego w sprawie zlikwidowania strajku w przemyśle metalowym.

Narady te nie doprowadziły do porozumienia się stron i zawarcia dobrowolnej umowy. Przemysłowcy nawet nie wydelegowali swoich przedstawicieli na wspólną konferencję z robotnikami, zawiadamiając listownie, że podtrzymują nadal swoje dotychczasowe propozycje, to jest udzielenie 9% podwyżki od dnia przystąpienia do pracy.

Wobec powyższego było zaproponowane przekazanie zatargu do rozstrzygnięcia w drodze arbitrażu.

Po całodziennych naradach w dniu wczorajszym udało się stronę skłonić do przyjęcia tej propozycji. Z dniem dzisiejszym wobec zgodzenia się na arbitraż wszystkie odlewnie i emaljarnie na terenie województwa kieleckiego przystępują do pracy.

Dotyczy to około 10 zakładów zatrudniających ogółem około 4.000 pracowników. W dniu dzisiejszym strony mają wybrać po 2 arbitrów. Arbitrzy na wspólnem posiedzeniu wybiorą superarbitra.

Komisja arbitrażowa w tym składzie ostatecznie ustali wysokość podwyżki.

Antypolskie demonstracje Ukraińców.

LWÓW. 28.III. (Pat.) Dziennik donoszą, że grupa Ukraińców próbowała wczoraj po południu przed drugi urządzić demonstracje przed konsulatem czechosłowackim przeciwko rzekomemu uciskowi Ukraińców w Czechosłowacji.

Policja jednak obsadziła wszystkie wejścia do konsulatu i niedopuściła do demonstracji. Aresztowano kilka osób.

Aresztowanie agitatora komunistycznego.

KRAKÓW, 28.III. (Pat.) Policja polityczna aresztowała w ostatnich dniach niejakiego Zygmunta Młynarskiego studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. Młynarski był członkiem organizacji młodzieży „Życie", a zarazem współpracownikiem komunizującego pisma „Nowiny". Młynarski był w styczności z centralnemi władzami partji komunistycznej, skąd też czerpał materjały do swych agitacyjnych artykułów.

Biżuterje rodzinne posła Witosa ocalały.

KRAKÓW, 28.III. (Pat.) Głos Narodu donosi: Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania posła Witosa w Wierzchosławicach, rozbili kasetkę i skradli 1241 dolarów, natomiast kasetki, w której mieściła się biżuterja rodzinny posła Witosa nie zdążyli otworzyć. Dochodzenie w toku.

Orzeczenie komisji arbitrażowej

w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

WARSZAWA, 28 III (PAT) 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wice-premjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem przyjęto orzeczenie komisji arbitrażowej w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Treść orzeczenia przedstawia się następująco:

Na podstawie pism i oświadczeń z dn. 19 marca 1927 r. komisja arbitrażowa, wyznaczona uchwałą Rady Ministrów w składzie: prof. d-ra Kazimierza Bartla, wicepremjera jako przewodniczącego, inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, ministra Przemysłu i Handlu i d-ra Stanisława Jurkiewicza, ministra Pracy i Opieki Społecznej jako członków — po wszechstronnem zbadaniu sprawy płac robotniczych jak i położenia przemysłu włókienniczego, a to zarówno na podstawie materjałów, dostarczonych przez związki przemysłowców i przez związki robotnicze i pracownicze, jak również na podstawie materjałów, będących w dyspozycji władz centralnych i wojewódzkich, wreszcie na podstawie bezpośredniego zetknięcia się z robotnikami oraz produkcją oraz badania poziomu zarobków i kosztów utrzymania w Łodzi, orzekła:

1) Robotnicy wymienionych poniżej kategoryj, pracujący w przemyśle włókienniczym, zrzeszeni w wymienionych organizacjach otrzymywać winni następujące podwyżki: a) grupa zarobkowa — wedle tabeli płac złotowych obowiązującej od 17 października 1926 r. zarabiająca stawki dniówkowe bez akordów od 2 zł. 93,7 gr. do 3 zł. 44,1 gr. otrzymuje podwyżkę 12%; b) grupa j. w. zarabiająca od 3-51,8 do 3 98 otrzymuje 10%; c) grupa j. w. zarabiająca od 4-10,6 do 4-90 otrzymuje 9%; d) grupa j. w. zarabiająca od 5 03,8 do 6-04,9 otrzymuje 7%; e) grupa j. w. zarabiająca od 6-19,9 do 7-96 otrzym. 5%.

2) Wymienione podwyżki zarobków obowiązują od dnia 21 marca 1927 r. t. j. od dnia podjęcia pracy na wezwanie rządu.

3) a) podwyżka stosowana będzie dla Łodzi, oraz tych wszystkich miejscowości, w których obowiązywał zasadniczy cennik zwaloryzowany od dnia 14.I. 1924r. podwyższony od 11 października 1926 r., b) dla Ozorkowa, Tomaszowa, Mostenicy i Piotrkowa i tych wszystkich miejscowości, w których od dnia 14.I.1924 r. obowiązywał zwaloryzowany cennik z poprawką procentową od zarobkowych cennikowych na korzyść pracodawców, wspomniana poprawka procentowa pozostaje nadal w mocy, c) orzeczenie powyższe nie dotyczy zakładów przemysłu jutowego, oraz przemysłu włókienniczego m. Sosnowca.

4) Orzeczenie niniejsze obowiązywać będzie do 30 czerwca 1927 r. Po upływie tego terminu moc orzeczenia przedłużać się będzie milcząco z miesiąca na miesiąc, o ile żadna ze stron przed dniem 15 danego miesiąca nie oświadczy drugiej stronie, że wypowiada obowiązujące dotychczas warunki z końcem danego miesiąca.

5) Wobec różnolitego charakteru pracy i zarobków majstrów i pracowników umysłowych w porównaniu z robotnikami przemysłu włókienniczego, rządowa komisja arbitrażowa powstrzymuje się od wydania orzeczenia w tej sprawie i zaleca uregulowanie zarobków dla tej kategorji pracowników w drodze bezpośrednich rokowań między zainteresowanemi stronami, oczekując zawiadomienia o załatwieniu do dnia 15 kwietnia r. b.

6) Za sam udział w strajku nikt z robotników i pracowników nie może być pozbawiony pracy.

Z Litwy Kowieńskiej.

Litwa likwiduje stałe przedstawicielstwo przy Lidze Narodów.

KOWNO, 27-III (tel. wł.). Urzędowa agencja litewska „Elta" podaje, iż z rozporządzenia rządu litewskiego, likwiduje się stałe przedstawicielstwo Litwy przy Lidze Narodów.

Poseł ZSSR ma być odwołany z Kowna?

KOWNO, 27-III (tel. wł.). „Lietuvis" dowiaduje się, iż poseł sowiecki w Litwie Aleksandrowski powtórnie prosił o przeniesienie go z Kowna. Tym razem w Kremlu zdecydowano uwzględnić prośbę Aleksandrowskiego.

Zatarg pomiędzy Magistratem kłajpedzkim a centralnemi władzami litewskiemi.

KOWNO, 27-III. (tel. wł.). Pisma podają, iż Magistrat kłajpedzki nie zgadza się wciągnąć na listy wyborców Litwinów z Wielkiej Litwy, zamieszkałych w Kłajpedzie. Władze centralne natomiast stoją na stanowisku przeciwnem, uważając postępowanie Magistratu za niezgodne z konwencją kłajpedzką. „Konigsb. Hastg. Ztg.", w tej sprawie pisze:

„Ponieważ Magistrat stoi na swojem, iż osoby, pochodzące z W. Litwy, na podstawie konwencji kłajpedzkiej nie mają prawa brać udziału w wyborach i dlatego nie wciągnął je na listy wyborcze, jasnem jest, iż wybory do Sejmiku zostaną odroczone na czas nieokreślony".

Stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Informujemy się, iż stan zdrowia prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego poprawił się znacznie w ostatnich dniach.

Marszałek Piłsudski już w dniach najbliższych powróci do normalnego trybu urzędowania.

Zatarg włosko-jugosłowiański.

Międzynarod. śledztwo na granicy Albanji i Jugosławji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Białogrodu donoszą, że rząd jugosłowiański przyjął ostatecznie propozycję mocarstw przeprowadzenia międzynarodowego śledztwa na granicach między Jugosławją i Albanją.

Odpowiednia komisja śledcza składać się będzie z wojskowych ekspertów francuskich, angielskich oraz obserwatorów włoskich i serbskich.

Informujemy się, iż pod przewodnictwem marszałka jugosłowiańskiego parlamentu odbyło się posiedzenie przywódców stronnictw jugosłowiańskich z udziałem ministra spraw zagranicznych Pericza, który prosił przywódców stronnictw, aby do wyjaśnienia śledztwa, przeprowadzonego przez mocarstwa, konflikt albański nie był przedmiotem dłuższej dyskusji na plenum parlamentu. Na prośbę ministra spraw zagranicznych wyrazili swą zgodę wszyscy przywódcy stronnictw.

Włochy odrzuciły projekt ankiety wojskowej.

BIAŁOGROD. 28. III. (Pat). Wszystkie dzienniki białogrodskie stwierdzają, że Włochy odrzuciły projekt przeprowadzenia ankiety wojskowej po obu stronach granicy albańskiej.

Rząd jugosłowiański wystosował do rządów w Paryżu, Londynie i Berlinie notę przedstawiającą konieczność przeprowadzenia dochodzenia po obu stronach granicy. Dzienniki oświadczają, że kwestja albańska nie będzie mogła być załatwiona drogą bezpośrednich rokowań między Białogrodem a Rzymem, gdyż oznaczałoby to tylko odroczenie konfliktu nie zaś jego rozwiązanie.

Pakt zawarty w Tiranie jest przyczyną wszystkich niedomagań. Wobec tego kwestja albańska musiałaby być załatwiona za pomocą rokowań między mocarstwami ewentualnie w ramach Ligi Narodów.

Tylko na tej drodze da się utrzymać pokój na Balkanach.

Ks. poseł Olszański w nowej roli

Na ostatniem posiedzeniu Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji ks. poseł Olszański zgłosił ustąpienie ze stanowiska prezesa Rady.

Motywy tego kroku są b. ciekawe. Mianowicie ks. Olszański ma się zająć organizowaniem Ligi Katolickiej w Archidjecezji Wileńskiej.

Liga ta ma mieć charakter bezpartyjny, wobec czego ks. Olszański nie może jednocześnie stać na czele partji Chrześcijańsko Demokratycznej.

Informacja jest ciekawą ze względu na nowopowstającą Ligę. Chodziły o niej pogłoski, że ma ona za zadanie odsunięcie kleru od polityki i skierowanie go na teren bezpartyjnej katolickiej akcji społecznej.

Takie tendencje wśród duchowieństwa należałoby powitać z wielkiem uznaniem. Jednak szybkie przedzierzgnięcie się ks. Olszańskiego z partyjnika w kierownika akcji ponadpartyjnej budzi poważne zastrzeżenia co do intencyj twórców Ligi Katolickiej.

Od czasu powstania Obozu Wielkiej Polski nastała w Polsce moda tworzenia „partyj bezpartyjnych".

Bylibyśmy w przykry sposób zdziwieni, gdyby nowopowstająca Liga Katolicka miała być właśnie nową „partją bezpartyjną", czyli nowem wydaniem Chrześcijańskiej Demokracji, dostosowanej do ostatniej mody.

Precz z młodymi!

Dzika uchwała Warszawskiej Rady Adwokackiej.

W sobotę toczyły się obrady walnego zebrania adwokatów Izby warszawskiej.

W toku zebrania rozwinęła się namiętna dyskusja, zmierzająca do zamknięcia dostępu do adwokatury na przeciąg lat 5-u nowym kandydatom.

Wniosek, zgłoszony w imieniu prawicowych adwokatów, żądał zamknięcia list adwokackich na określony przeciąg czasu.

Za wnioskiem tym opowiedział się szereg mówców na czele z adwokatem J. Nowodworskim, Z. Sokołowskim, Chełmońskim i H. Konicem.

Z ostrą krytyką tych niesłychanych ograniczeń dostępu do wolnego zawodu wystąpili adwokaci: Z. Nagórski, S. Rundo, Z. Suligowski, L. Berenson i inni.

W rezultacie większością 187 głosów, przeciwko 137 uchwalono głosowanie tajne, co już dało przedsmak właściwego głosowania nad wnioskiem o ograniczeniach, który większością 196 głosów, przeciwko 116 został przyjęty.

* * *

Ograniczenie dopływu młodych sił do adwokatury przewidywał dotąd jedyny na świecie tego rodzaju projekt ministra sprawiedliwości Włoch faszystowskich p. Alfreda Rocco. Chodziło o to, aby przesiać kandydatów do stanu adwokackiego pod kątem widzenia politycznym i zdobyć sobie jednocześnie dla faszyzmu starszych prawników, których Temida faszystowska nie miała w ręku.

Do bezsensu konserwowania mamutów i usuwania wolnej konkurencji w zawodzie adwokackim z własnej inicjatywy palestry nie doszedł dotąd żaden kraj. Endecy warszawscy są w tej dziedzinie awangardą tumanów całego świata. Tylko patrzeć, aż nowy genjalny pomysł zechcą zastosować w Wilnie. Miejmy nadzieję, że spotkają się tu z należytą odprawą.

Posiedzenie Rady Finansowej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Drugie z rzędu posiedzenie Rady Finansowej odbędzie się 9 kwietnia. Porządek dzienny przewiduje dyskusję nad stabilizacją złotego i ustawami podatkowemi.

Pożyczka amerykańska dla Polski.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Jak to już podawaliśmy, w dniu dzisiejszym powraca ze Stanów Zjedn. do Warszawy delegacja rządu polskiego w osobach p. p. w.-prezesa Banku Polskiego Młynarskiego i prof. Krzyżanowskiego, którzy prowadzili w Stanach Zjedn. pertraktacje w sprawie umowy pożyczkowej.

Delegacja po swym powrocie przedstawi szczegółowe sprawozdanie miarodajnym czynnikom, dotyczące przebiegu pertraktacyj w St. Zjedn., poczem rokowania będą kontynuowane na miejscu.

Finalizacji rokowań należy spodziewać się około 15 maja.

Zebranie „Sowpoltorgu".

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się w Moskwie ogólne zebranie polsko-rosyjskiego towarzystwa handlowego „Sowpoltorg".

Na zebranie to wybiera się do Moskwy szereg przemysłowców polskich z pos. Wierzbickim na czele. Będzie to rewizyta przemysłowców naszych w odpowiedzi na wizytę zeszłoroczną sowieckich działaczy gospodarczych.

Życie białoruskie.

Nowe czasopismo białoruskie

Ukazał się nr. 1 miesięcznika literatury i kultury zachodniej Białorusi p. t. *Rodnye Goni*. Wychodząc z założenia, że kultura dla życia duszy jest tem samem co powietrze dla życia ciała, za swe zadanie uważa nowe czasopismo dostarczanie tej kultury duchowej społeczeństwu białoruskiemu. „Sprawa tej kultury białoruskiej", czytamy w słowie od redakcji, „winna być drogą nie tylko świadomym Białorusinom ale i innym narodom, z któremi wspólnie żyjemy: Litwinom, Polakom i Żydom. Do wszystkich więc zwracamy się, by uważali naszą sprawę za bliską sobie i w miarę możności ją wspierali.

Wydając czasopismo literacko-kulturalne i apolityczne nie robimy różnicy pomiędzy kierunkami politycznemi i wszyscy współobywatele mogą być wydawcami i współpracownikami naszego pisma.

Numer pierwszy bogaty w bardzo ciekawą treść literacką zapowiada nowe wydawnictwo istotnie poważnie.

Miesięcznik tego rodzaju jest zjawiskiem bardzo pożądanem w życiu białoruskiem u nas, gdzie momenty polityczne wykazują zbytni i niezdrowy przerost nad innemi. Dlatego też nowemu pismu składamy serdeczne życzenia owocnej i szerokiej pracy nad szerzeniem kultury duchowej wśród społeczeństwa białoruskiego.

W.

Tam, gdzie urodził się Wielki Pisarz Polski.

Dnia 20 marca r. b. odbyła się we wsi Kobiele Wielkie pow. radomskowskiego — kolebce Wł. St. Reymonta—podniosła uroczystość wręczenia bibljoteki miejscowym organizacjom społecznym.

Bibljoteka ta, ufundowana przez Komitet Ludowy, przy wydatnem poparciu Centralnego Związku Kółek Rolniczych i Związku Młodzieży Wiejskiej, będzie ogniskiem oświaty i kultury, a zarazem najpiękniejszym pomnikiem, bo rozsiewać będzie światło i rzeźwić dusze ziomków genjalnego Twórcy „Chłopów".

To też zainteresowanie i przejęcie się uroczystością wśród miejscowej i okolicznej ludności było bardzo żywe.

Najpierw tłumnie zeszli się do pięknego, acz niewykończonego jeszcze kościoła w Kobielach Wielkich na nabożeństwo, potem zgromadzili się na placu przed szkołą, gdzie odbyła się uroczystość. Zagaił miejscowy nauczyciel, prezes Koła Młodzieży Wiejskiej, p. Stokowski.

Po nim dłuższe, niezwykle żywe i trafiające do serc słuchaczy przemówienie na temat: „Czem był Reymont dla Polski i jej wsi oraz dla świata" wygłosił p. red. J. St. Szczerbiński z Warszawy. Wywarło ono potężne wrażenie.

Potem p. W. Czermiński, jako przewodniczący Komitetu, dokonał odsłonięcia i uroczystego aktu wręczenia bibljoteki Kółku Rolniczemu i Kołu Młodzieży Wiejskiej. Do licznie zebranej młodzieży przemówił gorąco p. B. Babski, zachęcając ją do pracy zbiorowej w Kołach Młodzieży Wiejskiej, by w nich tworzyć nowe życie i rozwijać tę siłę i piękno wsi polskiej, które ujawnił Reymont w swoich nieśmiertelnych dziełach. Przemawiał również przedstawiciel szkoły rolniczej w Dobroszycach, p. Łysak. Z miejscowych przemówień ogromne wrażenie zrobiły słowa p. Słoty, gospodarza z Przybyszewa, który wskazując na budynek dawnej karczmy, zaznaczył, że dziś mieści się w tym budynku szkoła, gdzie młode pokolenie wychowuje się na światłych obywateli.

Po uroczystości odbyło się niezwykle miłe przyjęcie w domu jednego z gospodarzy. Dodać należy, że do zorganizowania uroczystości dużo przyczynił się p. Ptak z Kobiel Wielkich, sekretarz Koła Młodzieży. Z jego to inicjatywy zapadła jednomyślnie na zebraniu gminnem uchwała, by wystawić okazały budynek szkolny im. Wł. Reymonta. Plac już jest zakupiony w środku wsi i należy żywić nadzieję, że energiczni młodzi działacze dotąd nie spoczną, aż zamierzone dzieło doprowadzą do końca, w dowód ukochania Wielkiego Syna swej wsi. Należy również życzyć, aby plac, gdzie stała chałupa, w której urodził się Reymont, był wykupiony przez miejscowe organizacje społeczne, pięknie ogrodzony i przyozdobiony w najkrótszym czasie pomnikiem Wielkiego Mistrza.

WINCENTY LUTOSŁAWSKI.

Kult Wyspiańskiego

Instytut Wydawniczy Bibljoteka Polska zyskał sobie wielką zasługę przez pomnikowe wydanie dzieł Wyspiańskiego, których tom trzeci, znacznie większy, niż dwa poprzednie (przeszło 700 str.) zawiera tylko pięć dramatów (Warszawianka, Lelewel, Legjon, Bolesław Śmiały, Skałka), z wyczerpującymi wstępami Tadeusza Sinki i przypisami Krytycznymi Adama Chmiela, zajmującymi razem więcej miejsca niż połowa tekstu.

Znajdujemy tu wszystko co potrzeba, aby wydane dzieła zrozumieć i ocenić. Dowiadujemy się, jak one rosły w umyśle poety, nim je wydał i na jakich historycznych materjałach się opierał. Wyjaśnienia te szczególniej są interesujące w stosunku do Warszawianki, która przez pięć lat (1893—98) dojrzewała w duchu autora, nim się ukazała w tej postaci, w której ją widujemy na scenie.

Porządek chronologiczny, w którym zasadniczo są uporządkowane przez wydawców dzieła Wyspiańskiego, jest tu naruszony, gdyż po Legjonie następuje Bolesław Śmiały i Skałka, napisane w 1902—1904, a Wesele i Wyzwolenie są odłożone do tomu następnego. W ten sposób mamy tutaj pięć dramatów o treści sobie pokrewnej, wynikającej z badań i poszukiwań, mających za cel uświadomienie sobie istoty ducha narodowego w dziejach.

Godne uwagi jest szczególniej to, co Sinko mówi we wstępie do Skałki o palingenezie, że Wyspiański, po jasnem jej sformułowaniu w Achilleis i we wszystkich rapsodach z lat 1900—1902, w Skałce obwija ją w zagadki, jakby się bał jej wypowiedzenia. Trafnie bardzo Sinko tłumaczy, że dotąd Wyspiański mówił o niej jako o dogmacie wyuczonym, a obecnie, to jest wtedy, kiedy Skałkę pisał—przeżył ją w odniesieniu do siebie samego.

Sam już czuł w 1903-m r. nadchodzącą śmierć i doszedł do wiary, że śmierć jest jedynym środkiem odzyskania młodości przez palingenezę.

Sinko uwydatnia wielką doniosłość Skałki, która jest dramatycznym komentarzem do męczeństwa Św. Stanisława, napisanym przez poetę, który w cieniu własnej śmierci zrozumiał, jak sądził, tajemnicę śmierci Św. Stanisława. „Do Szekspirowego Hamleta napisał Wyspiański taki komentarz we formie rozprawy prozą. Własny dramat o Bolesławie objaśnił w trzecim akcie Skałki djalogiem Św. Stanisława z Piotrowiną, a w poprzednich aktach przedstawił chrystjanizowanie się pogaństwa na Skałce i poganizowanie się nowego świętego. Z temi różnorodnemi żywiołami sprzągł jeszcze dzieje odrodzenia Rapsoda, swego sobowtóra".

Powyższe objaśnienie usprawiedliwia zakończenie wstępu, które charakteryzuje krytyczną metodę stosowaną przez Sinkę, w objaśnieniach dramatów Wyspiańskiego. Metodę tę sam określa temi słowami: „Pieczęcie z tajemniczej księgi Wyspiańskiego może zdjąć tylko ten, kto mniej mówi, a więcej słucha słów poety, a potem szuka wytłumaczenia tego, czego odrazu nie zrozumie, tam, gdzie poeta znajdował podniety twórczości".

Takim właśnie komentarzem jest wydawca dzieł Wyspiańskiego, profesor Tadeusz Sinko.

Jednocześnie z trzecim tomem dzieł Wyspiańskiego Bibljoteka Polska wydała album w formacie in folio (30×35 cm.) pod tytułem: Stanisław Wyspiański, Dzieła malarskie. Zawiera ono reprodukcje, po części barwne, stu dziewięćdziesięciu trzech dzieł malarskich, rysunków, szkiców i portretów Wyspiańskiego.

Jest to pomnikowe wydawnictwo, które genjusz malarski wielkiego poety uprzystępnia całemu światu, gdyż tekst objaśniający pana Żuk Skarszewskiego jest podany także w tłumaczeniu francuskiem, a rysunki i obrazy są wymowniejsze, niż słowa. Odkąd Szopen wcielił wyraz ducha polskiego w dźwięki, nie było podobnej rewelacji tego ducha przystępnej miłośnikom i krytykom sztuki całego świata jak to album Wyspiańskiego, które w barwach i kształtach wyraża to, co stanowi odrębność polskiego życia.

Ktokolwiek cudzoziemcom chce uprzystępnić zrozumienie tego, co stanowi istotę polskości, ten powinien szerzyć to piękne wydanie dzieł malarskich Wyspiańskiego, jako wcielenie w barwy i kształty wyobrażeń jednego z najoryginalniejszych duchów polskich ostatniego pokolenia.

Szkoda tylko, że dla wykonania klisz musieliśmy się uciekać aż do Wiednia i Drezna, lecz trzeba ufać wydawcom, że na tę ostateczność się zdecydowali dopiero po przekonaniu się, że na tem publikacja zyska. Istotnie jest ona bez zastrzeżeń wspaniała.

Prócz reprodukcji zawiera pierwszą próbę zupełnego katalogu dzieł malarskich Wyspiańskiego, z opisem pięciuset pięćdziesięciu czterech dzieł, dokonanym przez doktora Stanisława Świerza, który podaje rozmiary każdego rysunku, datę jego powstania i miejsce, gdzie się obecnie przechowuje. Dla licznych czytelników będzie liczba tych dzieł wielką niespodzianką, a wszak to dopiero pierwsza próba zebrania wiadomości o całej spuściźnie Wyspiańskiego.

Wybór reprodukcji daje nam zupełnie jasne wyobrażenie o całej twórczości malarza-poety. Szczególniej interesujące są autoportrety, których znajdujemy aż siedem z różnych czasów od 1893 do 1907 roku czyli od 24-go do 39-go roku życia. Odbija się na nich rosnące skupienie myśli i woli, cechujące twarz Wyspiańskiego zawsze, a z wiekiem coraz to wybitniej. Wielce charakterystyczną cechą jego upodobań są nader liczne portrety dzieci, szczególniej dziewczynek. Nadto wyobrażenie polskiej kobiety, jakie miał Wyspiański, wyraża się w dziesięciu portretach znanych Polek i dziesięciu innych twarzach kobiecych. Także mamy portrety znakomitych Polaków, jak poeci Rydel i Żuławski, malarze Tetmajer, Mehoffer, Malczewski, Stanisławski, aktor Solski w różnych rolach i bardzo ciekawy portret Władysława Mickiewicza.

Cudzoziemców zainteresuje postać Solskiego w sztukach Szekspira—oraz ilustracja Wyspiańskiego do Iliady Homera. Tutaj możemy porównać Wyspiańskiego z wieloma malarzami innych narodów, którzy wybierali podobne zadania. Nadto mamy reprodukcje dwunastu widoków miasta i wsi, projekty zmian architektonicznych na Wawelu, szkice do kostjumów w rolach historycznych dramatów Wyspiańskiego, nawet projekty umeblowań i kartek tytułowych pism Wyspiańskiego.

Całość robi wrażenie niepospolicie intensywnego artystycznego natchnienia przedwcześnie zgasłego w 39-m roku życia mistrza.

Wszyscy znają z teatru i książek Wyspiańskiego poetę, mało kto zdaje sobie sprawę nawet w Polsce z tego, jak wielkim i wszechstronnym był Wyspiański malarzem. „Dzieła malarskie" wydane przez Bibljotekę Polską nagle rzucają olśniewające światło na tę stronę twórczości największego artysty naszego w ostatniem pokoleniu.

Ta piękna książka powinna się znaleźć w każdym polskim domu, i nadaje się bardzo na upominki nietylko w kraju, ale zwłaszcza zagranicą. Polacy, którzy w obcych krajach doznają serdecznej gościnności, niczem się lepiej nie wywdzięczą, jak posyłając rodzinom życzliwym dla Polski to album polskiego ducha, nie mające sobie równego w polskiej literaturze. Wreszcie wszystkim cudzoziemcom, zwiedzającym Polskę należy gorąco zalecać nabycie tej pamiątki.

Życie gospodarcze.

Drzewo polskie na rynku niemieckim.

Ostatni numer „Tygodnika Handlowego" podaje b. ciekawe komentarze co do zaostrzonego apetytu Niemiec na drzewo polskie.

Niemcy po wyczerpaniu zapasów drzewa, zagrabionego w czasie wojny, zmuszone były w 1925 r. importować 11 milj. mtr. (w przeliczeniu na drzewo okrągłe), a w 1926 r. — przeszło 12 milj. mtr.

Porównywując te cyfry z cyframi konsumcji przedwojennej, należy przyjść do wniosku, że w stosunku do zmniejszonego na skutek wojny terytorjum. Niemcy doszły już do 100% komsumcji przedwojennej. Ze względu zaś na przyrost ludności, brakuje drewna naszemu sąsiadowi jeszcze kilka milj. mtr.

Tem tłumaczy się szalona zwyżka cen drzewa w Niemczech, odbijająca się na cenie drzewa w Polsce.

Cała nadzieja pokrycia deficytu niemieckiego drzewem z Z. S. S. R. odpadła, gdyż z działalności koncesyj niemieckich na terytorjum b. imperjum rosyjskiego okazało się, że Z. S. S. R. nie może dać drzewa w projektowanych, dużych ilościach, a cena ilości możliwych jest b. wysoka i nie kalkuluje się.

Położenie niemieckiego rynku drzewnego komplikuje się na skutek okoliczności, że Szwecja i Finlandja, wchodzące w grę producentki drzewa, eksportują jedynie materjał obrobiony.

Przez to Niemcy mają zaostrzony apetyt na nasze drewno, w pewnych gatunkach, jak bloki, zupełnie nie zastępowalne. Nic dziwnego, że mimo wojny celnej, importerzy niemieccy uzyskują pozwolenia od swego rządu nawet na wwóz polskiego drzewa tartego.

Notowania wykazują, że cena przetartych bloków polskich wynosi 107—115 mk. loco granica Piła, gdy taki sam towar pochodzenia wschodnio-pruskiego kosztuje do 125 mk. Nawet za „nasiniałe" drewno z tarcia z lat ubiegłych importerzy niemieccy płacą do 95 mk.

Pożyczki udzielane przez Państwowy Bank Rolny.

Państwowy Bank Rolny wydaje pożyczki na następujących zasadach:

1) na nabycie gruntów w listach zastawnych 8% opiewających na złote w złocie na zasadzie przepisów z dnia 14.I 1926 r.; pożyczki te P. B. R. wydaje do wysokości 2/3 ceny szacunkowej nabywanych gruntów;

2) na zasadzie przepisów z dnia 12.VIII 1926 r. są wydawane pożyczki w listach zastawnych do wysokości 50% sumy szacunkowej. Pożyczki te mogą być udzielane na uregulowanie ciężarów i długów, ciążących na parcelowanych majątkach oraz na koszta parcelacji.

Warunkiem uzyskania pożyczek długoterminowych jest posiadanie hipoteki sporządzonej czystym wpisem;

3) pożyczki gotówkowe na zasadzie przepisów z dnia 23. XII. 1926 r. z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego przyznaje prezes O. U. Z.

a) na nabycie gruntów w wysokości różnicy pełnego szacunku określonego przez P. B. Roln. a pożyczką długoterminową przez niego wypłaconą;

b) na zagospodarowanie;

Termin spłat pożyczek na nabycie gruntów jest 5, 15, 25 i 35-letni z okresem ulgowym od 1 roku do 3 i 5 lat; na zagospodarowanie termin jest 5, 10 i 15-letni z 4-letnim okresem ulgowym;

4) pożyczki przy scaleniu są 4 proc. wydawane na a) przeniesienie budowy, b) meljorację, c) na nabycie gruntów przy sąsiedzkiej parcelacji łącznie ze scaleniem do wysokości 100 proc. rzeczywistej wartości nabywanego gruntu i d) na koszta technicznego przeprowadzenia scalenia.

Pożyczek scaleniowych za czas do końca roku 1926 udzielono 1.300 gospodarzom 165 wsi scalanych na ogólną ilość 678.345 złotych, co w stosunku do ilości wsi scalonych daje, że z pożyczek korzystało ich 50 proc.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Banku odbędzie się 30 kwietnia r. b. w lokalu Banku w Wilnie.

Na porządku dziennym jest zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz podział zysków za rok 1926.

KRONIKA KRAJOWA.

Zaprzestanie udzielania ulg podatkowych firmom zagranicznym.

Szereg firm i przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce zwrócił się za pośrednictwem swoich poselstw do rządu polskiego o obniżenie, względnie zredukowanie dla nich podatku obrotowego i dochodowego. W niektórych wypadkach tego rodzaju żądania zostały uwzględnione na skutek interwencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dało to asumpt do masowego zwracania się firm zagranicznych o interwencję Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wobec tego Ministerstwo Skarbu po porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, postanowiło traktować odmownie dalsze zabiegi firm zagranicznych, aby krajowe firmy nie znalazły się w gorszych warunkach gospodarczych.

SPRAWY PODATKOWE.

Chmiel wolny od podatku obrotowego.

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, na mocy którego chmiel w handlu hurtowym jest wolny od podatku obrotowego.

Giełda Warszawska w dniu 28-III. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,52	43.47	43,36
Nowy-York	8,94	8.93	8,95
Paryż	35,13	35,22	35,04
Praga	26,57	26,63	26,51
Genewa	172,50	172,93	172,07
Rzym	41,38	41,48	41,28

AKCJE

Bank Handlowy	6,60—6,70
Bank Polski	120,50—124,75
Związ. spółek zarobk.	14,00—14,50
Lilpop	21,00—21,50

Potrzeba klubu szachowego w Wilnie.

Jak donoszą pisma warszawskie został wyłoniony specjalny Komitet, który zajmie się opracowaniem programu wszechpolskiego turnieju szachowego o tytuł mistrza Polskiego Związku Szachowego. Władze centralne, a w specjalności Marszałek Piłsudski, wielki miłośnik pięknej gry szachowej, mają wyznaczyć większe sumy na nagrody dla szczęśliwych zwycięzców turnieju. Wysokość nagród sięga do 5 000 złotych.

Niezależnie od tego w dniu 20 kwietnia b. r. odbędzie się turniej szachowy o mistrzostwo Polski w Łodzi. Specjalny komitet opracował program turnieju, wyznaczając 7 nagród od 100 — 1000 złotych.

Marszałek Piłsudski wyznaczył od siebie 2.000 złotych nagrody za najpiękniejszą partję.

W obu tych turniejach uczestniczyć będą przedstawiciele wszystkich większych ośrodków miejskich w Polsce, jak Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Łódź, Piotrków, Stanisławów, Kielce, Radom, Katowice i t. d. Nie będzie reprezentowane tylko Wilno.

Jeżeli się zważy, że na Zachodzie, jak np. w Anglji gra w szachy jest obowiązkowym przedmiotem w szkołach średnich i państwo oraz samorządy przychodzą z wydatną pomocą klubom szachowym, wyznaczając niejednokrotnie większe sumy na urządzanie turniejów — conajmniej dziwnym się wydaje fakt braku klubu szachowego w Wilnie.

A uczestniczyć w turniejach mogą tylko przedstawiciele prowincjonalnych klubów. Brak klubu szachowego w Wilnie uniemożliwia delegowanie swoich przedstawicieli na turniej.

Zachodzi teraz pytanie: dlaczego niema w Wilnie szachowego klubu? Amatorów gry szachowej nam nie brakuje. Wystarczy wstąpić wieczorem do Zielonego Sztralla, by się przekonać, że przy kilkunastu stolikach głowią się gracze nad szachownicami Są między nimi i pierwszorzędne siły...

Głównym powodem nieistnienia klubu jest brak lokalu i środków finansowych.

W swoim czasie czyniono starania u władz administracyjnych o uruchomienie klubu i władze nie stawiały w tym kierunku żadnych przeszkód. Utknęło wszystko na braku środków finansowych. Czy jednak nie znalazłoby się jakieś wyjście?

Zdan.

Wieści i obrazki z kraju

GRODNO.

Rozbudowa elektrowni miejskiej.

Rada Miejska m. Grodna rozpatrywała sprawę rozbudowy elektrowni. Postanowiono na ten cel zaciągnąć pożyczkę w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie w wosokości 280.000 zł. w złocie, co na złote obiegowe wyniesie 486.500 zł. Pożyczka będzie oprocentowana na 8 proc. od sta w stosunku rocznym. Z powyższego można wnioskować, że sprawa rozbudowy elektrowni miejskiej wejdzie nareszcie na tory realne. Najwyższy czas, dzisiejszy bowiem stan i zdolność produkcyjna jest zupełnie niewystarczająca. (w)

Umowy zbiorowe w Magistracie.

Odbyło się tu zebranie porozumiewawcze Magistratu i przedstawicieli Związków Zawodowych Klasowych, reprezentujących interesy robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach magistrackich. Magistrat zgodził się na stosowanie zasady umów zbiorowych dla poszczególnych kategoryj pracowników i robotników miejskich. Definitywnego porozumienia narazie nie osiągnięto. Propozycje Magistratu, dotyczące uposażenia robotników będą tematem debat następnej konferencji.

Zjazd robotników rolnych.

W lokalu Związków Zawodowych Klasowych w Grodnie odbył się zjazd delegatów robotników rolnych powiatu grodzieńskiego. Na zjazd przybyło 72 delegatów, reprezentujących 63 majątki i 1100 zorganizowanych robotników. Zapadły uchwały:

1) w sprawie masowych wydalań robotników rolnych domagać się doraźnej pomocy, jak dla bezrobotnych;

2) zaprotestować przeciwko zamachom prawicy na powszechne prawa wyborcze;

3) żądać amnestji dla więźniów politycznych;

4) popierać i żądać poparcia oświaty robotniczej w ramach działalności Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych.

Zjazd wyraził podziękowanie organizacji młodzieży T. U. R. za świetne odegranie podniosłej sztuki „X pawilon", oraz prelegentowi p. Damięckiemu za odczyt o Józefie Piłsudskim. Organizacja zjazdu spoczywała w wytrawnych rękach p. Moskwy instruktora Związków Zawodowych i p. Gonerko sekretarza Związków Zawodowych.

BIAŁYSTOK.

Zamknięcie fabryki.

Wskutek braku zamówień i przepełnienia składu fabrycznego zawieszono pracę w fabryce waty Fuksa Kalmana w Białymstoku. 28 robotników pozostało bez pracy.

BARANOWICZE.

Obecne pokolenie żydowskie w oświetleniu p. Zabotyńskiego.

Onegdaj w Baranowiczach odbyło się zebranie sjonistów, na którem znany działacz palestyński, twórca sjonizmu-rewizjonizmu wygłosił odczyt na temat „Niedojrzałe pokolenie przed wielkiem zadaniem". Prelegent wskazał w swym odczycie, iż obecne pokolenie nie dorosło do podjęcia tak wielkiego zadania, jakiem jest dążenie do wywalczenia niepodległości Palestyny. Najlepszym tego dowodem jest uchylanie się w Palestynie Żydów od służby wojskowej. Są oni tam tylko w orkiestrach i w oddziałach gospodarczych.

WOŁOŻYN.

Aresztowanie 2 szpiegów.

Władze bezpieczeństwa podczas likwidacji Hramady w powiecie Wołożyńskim natknęły się na wybitnie antypaństwową działalność hurtka we wsi Sudemki. Jak bowiem ustalono prezes wspomnianego hurtka Jerzy Rat oraz jego sekretarz Józef Jużyk byli na usługach wywiadu bolszewickiego, przemycając przez granicę materjały szpiegowskie. Znaleziono u nich broń, jak rewolwery i karabiny oraz wysoce kompromitujące dokumenty.

Obu aresztowano.

PIŃSK.

Mord rabunkowy.

Onegdaj niedaleko Pińska został dokonany w nocy mord rabunkowy na osobie Dawida Perelsztejna.

Złoczyńcy zamordowali Perelsztejna na drodze, a po obrabowaniu go, do tego stopnia, że został on tylko w bieliźnie rzucili go w krzaki.

Na trupa natknęli się przypadkowo przechodnie, którzy zaalarmowali policję.

Przeprowadzone w tej sprawie natychmiast dochodzenie doprowadziło do ujęcia bandytów. Są to dwaj bracia Sawicze.

Mordercy przyznali się, że dokonali mordu w celach rabunkowych. Łupem bandytów stało się 35 rubli złotem, ubranie i buty, które na drugi dzień chcieli sprzedać na rynku pińskim.

GIERWIATY.

Nowoutworzona gmina.

Z dniem 1 kwietnia rozpoczyna swe czynności w miasteczku Gierwiaty urząd nowo-utworzonej gminy Michaliszki.

Do przeprowadzenia nowych wyborów władze gminne zostały tymczasowo mianowane przez starostę powiatu wileńsko - trockiego.

ORANY.

Śmiertelny postrzał.

Dnia 24 bm. na skutek polecenia sędz. Pokoju w Oranach odstawiony został do posterunku Bartosewicz Jarosław, zam. we wsi Zagory, gm. orańskiej, który w stanie nietrzeźwym awanturował się w lokalu Sądu.

Z powodu tego, iż Bartosewicz awanturował się w dalszym ciągu, osadzono go w areszcie gminnym, który znajduje się w tym samym budynku, gdzie mieszczą się magazyny 4 kom. 22 baonu K. O. P. w Oranach.

Bartosewicz wkrótce wyłamał drzwi od aresztu i wyszedł na korytarz, gdzie pełnił służbę wartowniczą przy magazynie Janicki Wawrzyniec, szer. 4 komp. K. O. P.

Szer. Janicki, widząc wychodzącego Bartosewicza zażądał, by ten niezwłocznie powrócił do aresztu, gdy zaś wezwanie pozostało bez skutku wystrzelił z karabinu raniąc Bartosewicza w biodro. Po udzieleniu pomocy ranionego wysłano do szpitala w Grodnie, w drodze jednak na st. Druskieniki Bartosewicz zmarł.

Z sądów.

Siedem lat ciężkiego więzienia za napad rabunkowy.

W listopadzie 1919 roku 4 osobników w mundurach wojskowych dokonało napadu rabunkowego na osadę Wyszany w powiecie wileńsko - trockim, na dom Mojżesza Romanowskiego.

Bandyci dostali się do mieszkania po wybiciu okna i wyważeniu drzwi i po splądrowaniu wszystkich pokoi zabrali ze sobą wszystkie znalezione w mieszkaniu cenniejsze rzeczy. Od Romanowskiego domagali się pieniędzy, grożąc mu śmiercią. Romanowski oddał im 110 rubli złotych i korzystając z zamieszania, jakie wśród bandytów wywołał turkot wozu na drodze, wyskoczył przez okno na ulicę, chcąc zaalarmować o wypadku okolicznych mieszkańców. W tym momencie padł strzał. Kula przebiła uciekającemu prawy policzek.

Bandyci uciekli. Zarządzona natychmiast pogoń nie dała pozytywnego rezultatu. W kilka dni później Romanowski wybrał się do Wilna. Na ulicy Kalwaryjskiej poznał on jednego z uczestników napadu, który wśród bandytów uchodził za porucznika. Bandyta, jak się okazało Adam Hrygielewicz, został przez policjanta przy pomocy żandarma, aresztowany i odprowadzony do Komisarjatu.

W dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym.

Oskarżenie wnosił pprok. Rauze. Przewodniczył obradom sędzia Jodziewicz.

Bandyta został z art. 51 i 589 cz. II p. 4 i 5 K. K. skazany na 7 lat ciężkiego więzienia.

Zdan.

Redaktor „Iskry" skazany na 10 miesięcy więzienia.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł redaktor odpowiedzialny wychodzącego w roku 1926 pisma Hromady „Iskra" Michał Hermanowicz, oskarżony z art. 129 i 132 K. K.

Na łamach tego pisma w czerwcu 1926 r. ukazały się artykuły p. t. „Trujące gazy", „Zabójstwa", „Dary dla Kresów" i t. d., w których, omawiając stosunki panujące na Ziemiach Wschodnich, zarzuca rządowi dążenie do polonizacji ziemi rdzennie białoruskiej, katowanie i rozstrzeliwanie ludności białoruskiej przez policję polską na pograniczu polsko-bolszewickiem i t. d.

Pozatem nieujawniony autor namawiał ludność białoruską do wystąpienia przeciwko „ciemiężcom"—Polakom.

Sąd Okręgowy po przesłuchaniu 3 świadków i przemówień stron wydał wyrok, skazujący redaktora pisma „Iskra" Michała Hermanowicza za umieszczenie artykułów o treści antypaństwowej na 10 miesięcy więzienia.

SPORT.

NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ.

Wilnianin zdobył 4-te miejsce.

W Warszawie odbył się II Narodowy Bieg naprzełaj na dystansie 5700 mtr. przy udziale 103 zawodników, przyczem bieg ukończyło 87 zawodników. Bieg prowadził od mety do startu Freyer (P.) w czasie 19:12. Drugim był Sawaryn (Pogoń—Lwów) 20:57, 3) Jaworski (AZS) 20:58.3, 4) *Halicki (5 pp. leg W. K. S. Pogoń—Wilno)*, 5) Dudek (42 pp.—Białystok). 6) Malanowski (AZS). 7) Rossa (Polonja), 8) Sarnacki (Warszawianka), 9) Wawrzczuk (Legja—Przemyśl), 10) Celiński (Amatorzy), a następnie: Kasprzyk (Mała Dąbrówka); Szabliński (Polonja). Jaworek (Mała Dąbrówka), Orłowski (Polonja), Sobolewski (Amat.), Mitas (Cracovia), Picholl (AZS), Nowacki (Polonja), Kołodziej (IFC Katowice). Zwycięzca otrzymał puhar przechodni „Stadjonu" oraz kubek PZLA. Pierwszych 10-u otrzymało żetony PZLA. Najlepszy z wojskowych (Sawaryn) otrzymał nagrodę; poza nim—dalszych 6 wojskowych. Pierwszy niestowarzyszony (Berłowski z Widzewa na 21 miejscu zdobył nagrodę Centrosportu). Pierwszy z policji (Stachura na 39 miejscu) otrzymał nagrodę komendy policji, a następnie dalszych 3 policjantów otrzymało żetony. Nagrodę Zw. Dziennikarzy Sportow. dla pierwszego przedstawiciela wsi lub małego miasteczka otrzymał Kasprzyk z Małej Dąbrówki (na 12 miejscu). Liberman (Jutrzenka—Lwów), który przybył na 8 miejscu został zdyskwalifikowany za zabiegnięcie drogi na finiszu.

Zwycięstwo naszych narciarzy w Austrji.

W pierwszym dniu zawodów międzynarodowych w Bax—Plateau o międzynarodowe narciarskie mistrzostwo Austrji bieg główny 18 klm. wygrał *Br. Czech (Polska)* przed Matayem (Austrja), Lankoszem (Polska), Schillerem (Austrja), K. Schielem (Polska) i Bujakiem Józefem.

Piłka nożna.

Pierwszy mecz treningowy piłkarzy 1 p. p. Leg.—Pogoń 4:2 (4:0).

Piłkarze 1 p. p. Leg. i Pogoń rozpoczęli oficjalny sezon wiosenny zawodami treningowemi, które się odbyły w dniu 27 III. b. r. na pokrytem gęstym całunem śniegu boisku na górze Bouffałowej.

Do zawodów tych stanęła drużyna 1-go p. p. Leg. w swoim najsilniejszym składzie z Wróblem i Ludwikowskim.

Pogoń zaś osłabiono 5 rezerwowymi graczami.

Na środku ataku Pogoni debiutował gracz 2-ej drużyny Kobyliński, na lewem zaś skrzydle młodziutki Szykunas, w pomocy rezerwowy gracz Gasztowt, w obronie Jarmułowicz II (rez.), a w bramce Zapolski (rez.).

Pierwsza połowa gry upływa pod znakiem dużej przewagi 1-go p. p. Leg., którego ładne pociągnięcia przyniosły mu aż 4 bramki. Po pauzie sytuacja się zmienia. Pogoń lekko przygniata i w rezultacie zdobywa 2 bramki, tak, że ostatecznie mecz kończy się wynikiem 4:2 dla pierwszego pułku.

Mecz ten był doskonałym treningiem dla obu drużyn, które w dniu 10 IV spotkają się ponownie ale już w grze o mistrzostwo klasy A.

Długi sen zimowy odbił się głównie na technice graczy i ich wytrzymałości, które to braki usunie dopiero dłuższy trening.

Sędziował p. Wirokiro.

Obsada meczów o mistrzostwo.

Wileńskie Kolegjum Sędziów obsadziło pierwsze mecze o mistrzostwo klasy A. w sposób następujący.

9. IV. Makabi — Ognisko p. Frank.

10. IV. Cresovia — Wilja mjr. Hofbauer.

Pogoń — 1 p. p. Leg. p. Katz

23 IV. Cresovia — Makabi p. Pański.

Ognisko — Pogoń kpt. Gostyński.

24 IV. Wilja 1 p. p. Leg. por. Herhold.

30 IV. Makabi — Wilja sierż. Wróbel.

3 V. 1 p. p. Leg. — Ognisko p. Wirokiro.

Pogoń — Cresovia prof. Weyssenhoff.

Klubom zezwolono wnosić prośby o zmianę wyznaczonego sędziego do dnia 1-go kwietnia b. r.

Uczniom do lat 16 nie wolno grać w piłkę nożną.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie, zabraniające młodzieży szkolnej do lat szesnastu brania udziału w grze w piłkę nożną, ponieważ gra ta rozstraja nerwy i zabiera młodzieży szkolnej zbyt dużo czasu.

Pozatem inne gry sportowe młodzież do lat 16 może uprawiać

Wyniki krajowe.

Warszawa. Orkan—Skra 5 : 1 (4:0), Ogniwo—Wisłowa 4:1 (2:1).

Łódź. WKS. Legja (Warszawa): Ł.K.S. 2:4. Legja grała bez Nowakowskiego i Sobolty. 1 FC. (Katowice)—Turyści 2:1 (2:1). Bramki zdobyli Kozok (2 dla gości), a dla Turystów A. Kubik. ŁTSG—Hakoah 3:2 (3:1). Union—Samson 3:2 (0:2). W Pabjanicach Burza—GMS 4 : 4.

Katowice. Kolejowy KS—Pogoń (Katowice) 4:2 (1:2). 06 Mysłowice —Załęże 06 3:3 (2:1). FC Tarnowskie Góry—Dąb 1:1 (1:0).

Lwów. Pogoń — Lechja 10:2 (5:1). Bramki zdobyli Kuchar (4), Garbień (3), Bach (2) i Wichura (1), a dla Lechji—Tarczyński (2). Hasmonea—Czarni 5:0. Bramki zdobyli Steuerman (3), Wolfstahl i Zejden. Pogoń II—Biały Orzeł 3:0, Czarni II—Hasmonea II 3:1.

Pierwszy występ wioślarek na regatach międzynarodowych.

W roku 1927 w sezonie letnim odbędą się w Bydgoszczy pierwsze międzynarodowe regaty wioślarskie, w których po raz pierwszy wystąpią osady pań naszych i zagranicznych. Dotychczas regaty międzynarodowe pań nie były urządzane.

W sprawie kiszkarni na rzeźni miejskiej.

Z powodu artykułu p. W. Studnickiego w „Kur. Wil." z dn. 23 b. m. w sprawie rzeźni miejskiej, dzielę się następującemi wiadomościami przypadkowo posiadanemi.

W końcu lata r. ub. do piszącego niniejsze zwróciła się jedna z fabryk krajowych w Poznańskiem, przerabiająca jelita (kiszki) baranie na nici chirurgiczne (katgut) z prośbą zbadania możliwości odbioru przez nią z Wilna potrzebnego dla fabrykacji surowca.

Jednocześnie fabryka owa podała, że surowca wspomnianego odbiera dużo z Kongresówki i wówczas w sezonie *płaciła za zwój suszony 20-metrowy grubości do 18 mm po 80 gr. i do 20 mm. 95 groszy.*

Czyniąc zadość prośbie i informując się dowiedziałem się ze zdziwieniem w stosunku do podanych wyżej cen, że masarze tu płacą dzierżawcy p. L. Szejdemanowi za świeże kiszki baranie (dla wyrobu parówek) po 1 zł. za zwój. Natomiast sam „król kiszkowy" *p. Szejdeman zażądał ceny: za suszone 18—20 mm. po zł. 3.50 za zwój 20 metrowy, niesortowane po zł. 2 i solone po zł. 1 50.*

Przypuszczając, że podane ceny były do omówienia handlowo, jednak różnica w stosunku do cen płaconych w Kongresówce wypada tak wielka, że fabryka, dziękując za informacje pisała „Nie przypuszczaliśmy tak wysokich cen, ponieważ na Wileńszczyźnie jest bardzo duża hodowla owiec (ubój w sezonie do 2000 szt. tygodniowo)... Uważamy więc, że trudno będzie osiągnąć cenę, jeżeli tamtejszy rynek jest zmonopolizowany".

W toku rozmowy z p. Szejdemanem dowiedziałem się, że on dzierżawi kiszkarnie również na prowincji, czego nie podaje p. W. Studnicki, zaś dla poruszonej sprawy, sądzę, jest to szczegół ważny.

Z powyższego może się dowiedzieć szeroki ogół społeczeństwa, że nawet kiszki odrzucone nieroztropnie na rzeźni posiadają, jak przysłowiowy kij, także drugi koniec, którym uderzają po naszych szpitalach w postaci drogiego „katgutu" chirurgicznego.

em.

KRONIKA.

Wtorek 29 marca

Dziś: Eustazego Op.
Jutro: Anieli Wd.
Wschód słońca—g. 5 m. 27
Zachód „ g. 17 m. 56

OSOBISTE.

— **Minister Sprawiedliwości,** Meysztowicz wczoraj 28 b. m. wyjechał do Warszawy.

— **Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego** w Wilnie St. Łączyński wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

URZĘDOWA

— **Powrót p. wojewody z Warszawy.** Wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz powrócił w niedzielę z podróży służbowej do Warszawy i objął z powrotem urzędowanie.

Między innemi p. wojewoda miał w Warszawie omawiać sprawę likwidacji Hramady i Niezależnej Partji Chłopskiej.

— **Konferencja w sprawie budżetów samorządowych.** Wojewoda wileński p. W. Raczkiewicz odbył wczoraj w poniedziałek dn. 28-go b. m. konferencję z prezesem Izby Skarbowej w sprawie budżetów samorządowych. Tegoż dnia p. wojewoda odbył konferencję z prezydentem miasta w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek 31 marca 1927 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym.

1. Budżet dodatkowy na okres od 1. IV. 1927 r. do 31. III. 1928 r.
2. Wnioski przeniesienia kredytów z jednych paragrafów budżetu 1-go kwartału 1927 r. do innych.
3. Wniosek wyasygnowania kredytu z dochodów kinematografu miejskiego na opłacenie podatków skarbowych, nałożonych na kinematograf.
4. Wniosek skasowania w Sekcji Rzeźni i Rynków jednego etatu rachmistrza i utworzenia natomiast 1 etatu kasjera kasy pomocniczej.
5. Wniosek w sprawie wydzierżawienia Dyrekcji gimnazjum im. J. Lelewela placu przy ul. Mickiewicza 40.
6. Referat w sprawie opłacenia zaległych podatków skarbowych za gmach teatru polskiego przy ul. W. Pohulanka.
7. Wniosek w sprawie utworzenia stadjonu sportowego na Górze Boufałowej.
8. Sprawa opłat za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego w sezonie letnim 1927 r.
9. Sprawa koncertów symfonicznych w ogrodzie Bernardyńskim w sezonie letnim 1927 r.
10. Sprawa poranków muzycznych w ogrodzie Bernardyńskim w sezonie letnim 1927 r.
11. Sprawa wydzierżawienia teatru letniego w ogrodzie Bernardyńskim na sezon letni 1927 r.
12. Wniosek utworzenia komisji dla spraw teatru polskiego przy ul. W. Pohulanka.
13. Podanie właścicieli nieruchomości przy ul. Safjaniki w sprawie zwolnienia od opłat kanalizacyjnych. (s)

— **Posiedzenie Komisji Finansowej.** We wtorek 29 b. m. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej. Na porządku dziennym:

1. Budżety dodatkowe na okres 1. IV. 1927 r.—31. III. 1928 r.
2. Wniosek wyasygnowania kredytu z dochodów kinematografu miejskiego na opłacenie podatków skarbowych nałożonych na kinematograf.
3. Wnioski przeniesienia kredytów.
4. Wniosek skasowania w Sekcji Rzeźni i Rynków jednego etatu rachmistrza a ustanowienie 1 etatu kasjera kasy pomocniczej.
5. Sprawy bieżące. (s)

— **Uwadze właścicieli psów.** Magistrat m. Wilna przypomina o obowiązku zarejestrowania psów. Registracja odbywa się w Magistracie (Wydz. Podatkowy pok. Nr. 43) i musi być zakończona nie później niż w kwietniu r. b.

Magistrat zwraca też uwagę płatników na to, że na podstawie rozporządzenia p. wojewody wileńskiego Nr. 15, z dn. 31 grudnia 1926 r. za ewentualne niewykonanie rejestracji i niewybranie znaków na rok 1927 grozi kara w drodze administracyjnej w rozmiarze do 1000 złotych lub areszt do 3-ch miesięcy. Kara pieniężna z karą aresztu mogą być zastosowane jednocześnie. (s)

— **Groźba redukcji robotników zatrudnionych na robotach publicznych.** W numerze poprzednim naszego pisma podawaliśmy wzmiankę o interwencji bezrobotnych u prezydenta miasta Bańkowskiego w sprawie zamierzonej redukcji robotników zajętych przy robotach publicznych. Ponieważ interwencja ta nie przyniosła pożądanych rezultatów— delegacja bezrobotnych udała się wczoraj do p. wojewody, przedstawiając krytyczne położenie warstw robotniczych.

Jak dowiadujemy się, p. wojewoda obiecał poczynić kroki w kierunku niedopuszczenia do redukcji i realizując swoją obietnicę udał się natychmiast do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy a następnie w towarzystwie naczelnika Wydziału Opieki Społecznej p. Jocza do Magistratu. Tu przez dłuższy czas konferował z prezydentem miasta Bańkowskim i wiceprezydentem Łokucijewskim. (s).

SPRAWY PRASOWE

Komunikaty Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Wilno, dnia 28 marca 1927 roku. Redagowanie tudzież korygowanie przez odnośne komisje mającego być opublikowanem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości oraz o zniewagach — powoli lecz stale posuwa się naprzód. Równolegle opracowywane jest w odnośnych instytucjach, przygotowywane do opublikowania, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowem.

Konferencje warszawskie delegatów Ministerstwa Sprawiedliwości z przedstawicielami Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich pp. Dębickim, Bazylewskim, Ehrenbergiem, Olchowiczem i Grzegorczykiem wprowadziły niejedną modyfikację do zaprojektowanego tekstu obu rozporządzeń. Pełny ich tekst w nowej redakcji z uwzględnieniem wszystkich zmian dokonanych doręczyło M-stwo Sprawiedliwości zarządowi Związku Syndykatów— zarząd zaś Związku Syndykatów rozesłał odpis tego nowego projektu Syndykatom należącym do Związku.

Dwa dni temu odpis taki otrzymał zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Jest to oczywiście wciąż jeszcze tylko projekt. Dalsze jednak zmiany, mające doniosłejsze znaczenie, nie są już przewidziane.

Ktoby z członków Syndykatu wileńskiego pragnął zapoznać się z obu projektami lub z jednym z nich, zechce zgłosić się listownie, osobiście lub telefonicznie (400) do Zarządu Syndykatu (Zygmuntowska 4 m. 3). Zarząd posiada jeden tylko egzemplarz, o którego nie nazbyt długie przetrzymywanie prosi

(—) *Czesław Jankowski*
Prezes

(—) *Marjan Szydłowski*
Sekretarz

— **Konfiskata „Narodnego Zwonu".** Kom. Rządu na m. Wilno skonfiskował Nr. 8 „Narodnego Zwonu" w dniu 28 kwietnia b. r. za artykuły p. t. „Wczoraj i dzisiaj", „Do dziewięciu lat ogłoszenia niepodległości Białorusi" i korespondencje z Baranowicz.

WOJSKOWA

— **Kto w roku bieżącym zostanie powołany na ćwiczenia.** Na zasadzie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 15 b. m. 1927 r. zostaną powołani w roku bieżącym na 4 tygodniowe ćwiczenia szeregowi rezerwy kategorji zdrowotnej „A" z następujących roczników: a) rocznik 1902 (podoficerowie i szeregowcy) z piechoty, czołgów i łączności, b) rocznik 1900 i 1899 (podoficerowie i szeregowcy) wszystkich rodzajów broni i służb (z wyjątkiem marynarki wojennej, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ustawowych ćwiczeń w roku 1925 i 1926.

Ponadto zarządzono powołanie: a) na 4 tygodniowe ćwiczenia nadzwyczajne: podoficerów rezerwy rocznika 1898, 1891, 1890 ze wszystkich rodzajów broni i służby z wyjątkiem marynarki wojennej; szeregowych rezerwy roczników 1903, 1902 i 1901 w lotnictwie i balonach, b) na 3 tygodniowe ćwiczenia nadzwyczajne: szeregowych rezerwy roczników 1898, 1896 w lotnictwie i balonach. (S)

ARTYSTYCZNA

— **Szósta Środa Literacka.** Dnia 30 b.m. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w lokalu Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (ul. Św. Anny 4) Szósta Środa Literacka. Program obejmie referat p. Tadeusza Łopalewskiego p. t. „Utwór pośmiertny Żeromskiego" i w formie dalszego ciągu dyskusji, referat p. Wiktora Piotrowicza o „Śnie" Felicji Kruszewskiej.

Wstęp wyłącznie dla członków Związku i przez nich wprowadzonych gości.

Co zeznaje morderca rodziny Masłowskich.

Aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach zabójca rodziny Masłowskich Aziulewicz, w czasie pierwiastkowego badania przyznał się do popełnionej zbrodni, tłumacząc się, iż do morderstwa namówił go dzierżawca majątku Masłowskich Mackiewicz, odepchnięty konkurent do ręki p. Masłowskiej. Wskazał przytem jako na wspólników zbrodni na Moczulskiego i Tomaszewicza. Domniemanych morderców aresztowano i zakutych w kajdany również sprowadzono do Wilna.

Tymczasem Aziulewicz zmienił swe pierwotne zeznanie, zaznaczając, iż zbrodni dopuścił się sam, bez udziału Moczulskiego i Tomaszewicza.

Wątpliwem jest jednak, by mógł on sam zamordować 5 osób. Okoliczności sprawy zdają się wskazywać, iż bandytów musiało być więcej.

Czy byli nimi Moczulski i Tomaszewicz wykaże energicznie prowadzone śledztwo.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Dowiadujemy się, iż Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w dniach 2 i 3 kwietnia przystąpi do wydawania zasiłków za miesiąc marzec dla bezrobotnych pracowników umysłowych. (S)

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Bezrobocie w ubiegłym tygodniu.** Jak się dowiadujemy ze źródeł oficjalnych ogólna przybliżona liczba bezrobotnych na terenie działalności Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy za czas od 21 do 26 b. m. przedstawia się następująco:

Robotników hutniczych—1; metalowych—320; robotn. budowl.—650; innych wykwalifikowanych—1304; niewykwalifikowanych—1570; robotników rolnych—278; pracowników umysłowych—1386. Co razem wynosi 5519 bezrobotnych, z czego 1785 jest uprawnionych do pobierania zasiłków z Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia; dzielą się oni na doraźnych państwowych, liczba których wynosi—1175 i t. zw. ustawowych z F. B. w liczbie—600.

Pozatem z czynności P. U. P. P. odnotować należy, iż skierował on w ciągu ub. tygodnia—51 miejscowych kandydatów na własne miejsca wolne i zapośredniczył—12 kandydatów.

Dla interesujących się liczbą bezrobotnych, zamieszkałych wyłącznie na terenie miasta Wilna podać możemy, iż przeprowadzona w końcu ub. tygodnia rejestracja dała wyniki następujące: zarejestrowano 5319 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 3766 i kobiet 1553. (S)

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. po raz ostatni tragedja w 3-ch aktach L. Pirandello „Żywa maska" (Henryk IV). Ceny miejsc zwykłe od 20 gr.

— **Występ Olginy — Larar.** Jutro o godz. 8-ej wiecz. tylko jeden występ europejskiej sławy śpiewaczki koloraturowej Olgi Olginy, znanej już Wilnu pod nazwiskiem Larar.

W programie arje i pieśni. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis", Mickiewicza 11 od 10 do 4.30 popoł. w dnie powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynną jest od 5-ej popoł., w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej rano.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś po raz ostatni „Mecenas Bolbec i jego mąż".

— Jutro sztuka Méré „Szał".

— **Kalendarz repertuarowy.** Dziś we wtorek „Mecenas Bolbec i jego mąż".
— Jutro—środa „Szał" (Obłęd).
— Czwartek—„Płomienna noc".
— Piątek—„Nina".
— Sobota—„Szał" (Obłęd).

— **Hołd Beethovenowi w stuletnią rocznicę śmierci.** W rocznicę stulecia śmierci genjalnego muzyka, w sobotę 2-go kwietnia odbędzie się w gmachu Teatru Polskiego („Lutnia") uroczysty koncert symfoniczny z udziałem Wil. Orkiestry Symfonicznej i wybitnych solistów.

W programie największe dzieła Beethovena: Symfonja Bohaterska (III), napisana na cześć Napoleona. Koncert fortepianowy c-moll (III). Sonata „Kreutzerowska" i inne.

Jako soliści wystąpią A. Kontorowicz (skrzypce) i R. Nadelmanówna (fortepian).

Przemawiać będzie Witold Hulewicz, autor książki o Beethovenie, wydanej w setną rocznicę śmierci.

Dyryguje dyr. Adam Wyleżyński. Początek punktualnie o godz. 5-ej popoł.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— **Poranek-koncert Jadwigi Krużanki.** W niedzielę 3-go kwietnia o godz. 12 m. 30 popoł. zaszczytnie znana w Wilnie śpiewaczka operowa Jadwiga Krużanka wystąpi z własnym koncertem w Teatrze Polskim. Oprócz znakomitej śpiewaczki wystąpi po raz pierwszy w Wilnie Witold Jodko-Narkiewicz (cytra), który na tym rzadkim instrumencie koncertował z olbrzymiem powodzeniem w Petersburgu i Moskwie.

Ceny miejsc od 30 gr. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11-ej do 9-ej bez przerwy.

Radjo.

WTOREK 28 marca
Warszawa 10 kw. 1111 m.

15.00. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30. Stacja nieczynna.
16.45. Odczyt p. t. „Budowa portu w Gdyni" wygł. inż. St. Łęgowski.
17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra z restauracji „Savoy" pod dyrekcją p. Zubryckiego.
18.40. Rozmaitości—wygł. p. Lawiński.
19.00. Odczyt p. t. „Generał Bonaparte" wygł. prof. W. Dzwonkowski.
19.30. Komunikat rolniczy.
19.45. Odczyt p. t. „W krainie Mormonów" wygł. prof. Al. Janowski.
20.10. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
20.30. Koncert wieczorny, kameralny, poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Kwartet Ozimińskiego: Józef Ozimiński (I skrzypce), Henryk Gołębiowski (II skrzypce), Leopold Dworakowski (altówka) i Lucjan Budkiewicz (wiolonczela).
Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Program koncertów zagranicznych.

Rzym 422,6 m.

20.45. Wieczór lekkiej muzyki.

Zurych 494 m.

20.00. Wieczór muzyki włoskiej.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

21.05. Muzyka kameralna —utwory Beethovena.

Lipsk 357,1 m.

19.30. „Wampir", opera w 2 aktach Marschuera.

Oświetlenie wież radjostacji warszawskiej.

Na szczytach wież antenowych radjostacji warszawskiej zainstalowane zostały ostrzegawcze urządzenia oświetlające o kolosalnej sile świetlnej.

Lampy ostrzegawcze jedna koloru białego, druga czerwonego, świecą przez całą noc, gasnąc na przemian co trzy minuty.

Potężne światło tych sygnałów widoczne jest w kilkudziesięciu kilometrowym pasie wokoło Warszawy, służąc jako drogowskaz aparatom lotniczym cywilnym i wojskowym, kursującym w porze nocnej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Gulbin Joachim zam. Jeziorna 3, przechodząc przez podwórze tegoż domu pośliznął się łamiąc prawą nogę. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpit. żydowskiego.

— **Zaginięcie.** Cejko Józefa zam. Brzeg Antokolski 13, zameldowała policji, że brat jej Ilcewicz wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

— **Zatrzymanie przemytników.** Wywiadowcy Urzędu Śledczego zatrzymali Kuksa Idę zam. Popławska 13, i Garbara Szlomę zam. Żydowska 8, z przemycanym tytoniem łotewskim. Podczas przeprowadzonej rewizji odnaleziono 1 kl. tytoniu łotewskiego, 1060 szt. papierosów i 1800 gilz.

— **Poprawił się.** Wyw. Urzędu Śledczego zatrzymali zawodowego złodzieja Ostrowskiego Pawła bez stałego miejsca zamieszkania który dokonał 3 kradzieży na szkodę Chojnickiego Ignacego zam. Beliny 11, pieniędzy i papierosów na ogólną sumę 80 zł., u Gintowta Pawła i Wojciechowicz Eleonory zam. Nowoświecka 15, różnych artykułów spożywczych ogólnej wart. 95 zł. Rzeczy wyżej wymienione zostały odebrane i zwrócone prawym właścicielom. Ostrowski Paweł został zwolniony z więzienia na Łukiszkach po odbyciu kary za kradzież.

— **Kradzieże.** Kpt. Presserowi Henrykowi zam. Artyleryjska 2, skradziono różnego obuwia na ogólną sumą 300 zł.

— Różewskiemu Jakóbowi zam. z. Konarskiego 6, z niezamkniętego składzika skradziono 12 kur wart. 200 zł. Sprawcy kradzieży Kondratowicz Antoni zam. Cedrowa 40, i Gryszkiewicz Stanisław zam. Klonowa 8, zostali zatrzymani. Skradzione kury odnaleziono u Dereszewskiej Zofji zam. Zgoda 4, które zostały zwrócone prawemu właścicielowi.

— Chojnińskiemu Ignacemu zam. Beliny 11, skradziono z jego sklepu artykuły spożywcze wart. 80 zł. Sprawca został ujęty; jest nim Ostrowski Paweł zawodowy złodziej, który został zwolniony z więzienia na Łukiszkach. Towar odebrano i zwrócono właścicielowi

Wydawca Tow. Wyd. „Pogoń" Sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5 Redaktor w/z A. Faranowski